

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 124)
z dnia 26 czerwca 2019 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 124)

26 czerwca 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. (druk nr 3490) wraz z Analizą NIK (druk nr 3539) w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:
 - dochody i wydatki,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Jacek Szczerbiński** p.o. dyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Marcin Jungowski** starszy specjalista w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana Wiesława Łyszczka, głównego inspektora pracy, razem z grupą współpracowników, pana Jacka Szczerbińskiego, dyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli razem z gronem współpracowników oraz pana Marcina Jungowskiego z Ministerstwa Finansów.

Czy do przedstawionego porządku obrad są jakieś uwagi?

Nie ma.

Pani przewodnicząca pyta zasadnie... nie ma z nami pana przewodniczącego Śniadka – otóż, pan przewodniczący nie mógł być dzisiaj obecny i uzgodnił, że ja jego zastąpię i ten koreferat państwu zaprezentuję. Jeśli nie ma sprzeciwu to postąpimy właśnie w ten sposób.

Zgadza się pan, panie generalny inspektorze?

Dobrze.

Wobec tego bardzo proszę o przedstawienie wykonania budżetu państwa w zakresie części budżetowej nr 12, proszę przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy o przedstawienie.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Pani przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedłożona Wysokiej Komisji informacja z wykonania budżetu Państwowej Inspekcji Pracy za 2018 rok to syntetyczne sprawozdanie z dochodów i wydatków w układzie tradycyjnym i w układzie budżetu zadaniowego, poprzedzone krótkim sprawozdaniem z realizacji zadań urzędu, przewidzianych w programie działania na 2018 rok.

W przekazanej Wysokiej Komisji informacji dochody omówiono w szczególności do klasyfikacji paragrafu oraz wyjaśniono różnice pomiędzy planem a wykonaniem.

Wydatki w układzie tradycyjnym zostały zaprezentowane w grupach rodzajowych – „Świadczenia na rzecz osób fizycznych”, „Wydatki bieżące bez wydatków dotyczących współfinansowania projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej”, zaprezentowanych w punkcie 2.4. oraz „Wydatki majątkowe”. Opisuując wydatki bieżące podzieliliśmy opis na wynagrodzenia osobowe i pochodne oraz pozostałe wydatki bieżące. Te ostatnie zaprezentowaliśmy pokazując ich główne pozycje. Szczegółowo opisaliśmy wydatki majątkowe, wyjaśniając ich niepełne wykonanie. W załączniku nr 4 zaprezentowaliśmy wydatki dotyczące działalności prewencyjno-promocyjnej urzędu.

W związku z powyższym, moje wystąpienie będzie krótkim wprowadzeniem do ewentualnej dyskusji Wysokiej Komisji nad wykonaniem budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Rozpocznę je od omówienia planu dochodów.

Plan dochodów, zgodnie z ustawą budżetową wynosił 1374 tys. zł, wykonanie wynosiło 2274 tys. zł – 165,5% planu. Jak panie i panowie posłowie widzą, plan dochodów jest tylko ich prognozą, a więc wykonanie często odbiega od planu, zwłaszcza przy specyfice dochodów Państwowej Inspekcji Pracy a więc, przede wszystkim, dochodów z grzywien w celu przymuszenia czy kar wynikających z ustawy o transporcie drogowym lub nieprzewidywalnych kar od kontrahentów za nieprawidłową realizację umów.

Ponieważ, jak powiedziałem na wstępie, w materiale zawarto wyjaśnienia różnic między planem a wykonaniem dochodów, nie będę w swoim wystąpieniu powielał tych informacji i przejdę do omówienia wydatków urzędu, które dotyczą głównie nadzoru i kontroli oraz, w niewielkim zakresie, prewencji i promocji ochrony pracy.

W 2018 roku łączny plan wydatków wynosił 324 621 tys. zł. Łącznie wykonanie planu wydatków wyniosło 318 518 tys. zł, w tym: wydatki bieżące – 311 445 tys. zł, wydatki majątkowe – 4537 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 2530 tys. zł, współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej – 6 tys. zł.

Jeżeli chodzi o grupę świadczeń na rzecz osób fizycznych to jest 87,5% wydatków, wynikających z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, pozostałe 12,5% dotyczy odpraw pośmiertnych, odszkodowań, kosztów przeniesień, nagród imieniem Haliny Krahelskiej.

W grupie wydatków bieżących największą pozycję zajmują wynagrodzenia i ich pochodne – stanowią 84,5% tej grupy.

Według metodologii obowiązującej przy sporządzaniu sprawozdania RB70, przeciętne zatrudnienie wyniosło 2428 etatów a średnie wynagrodzenie, uwzględniające dodatkowe wynagrodzenie roczne, w przeliczeniu na średnie zatrudnienie, wyniosło 7658,64 zł.

Pozostałe wydatki bieżące w tej grupie wyniosły 48 307 tys. zł, co stanowiło 92,8% planu.

Główną pozycję tych wydatków – 28,2% – stanowiły czynsze i opłaty za administrowanie i wynajem lokali biurowych i garaży. Zakup pozostałych usług – 19,1%, zakup materiałów, wyposażenia, licencji, programów, paliwa i tym podobnych – 16%, podróże służbowe – 14,6%, odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 6,7%, zakup energii – 6,4%, bieżące remonty siedzib, konserwacja sprzętu biurowego oraz samochodów – 5,2%. Pozostałe 1,9% wydatków to umowy zlecenia lub o dzieło, szkolenia pracowników, nagrody w konkursach, badania i tym podobne.

Ostatnią grupę stanowią wydatki majątkowe, szczegółowo opisane w przekazanych Wysokiej Komisji materiałach, które zrealizowaliśmy w 70,2%. Tak jak napisaliśmy, po rozstrzygnięciu przetargów, dokonano blokady kwoty 1,76 mln zł i fakt ten został zgłoszony, zgodnie z przepisami, do Ministra Finansów.

Panie i panowie posłowie, wydatkowane środki pozwoliły zrealizować wszystkie postawione urzędowi zadania, zarówno nadzorcze i kontrolne jak i prewencyjno-promocyjne. Oczywiście, nie udało się nam zrealizować wszystkich wydatków, tak jak pierwotnie zakładaliśmy, nie wpłynęło to jednak na działalność merytoryczną urzędu.

Na zakończenie mojego wystąpienia, parę słów na temat wykonania wydatków w układzie zadaniowym budżetu zadaniowego. Celem zadania „Budowa nowoczesnych stosunków pracy i warunków pracy” było doprowadzenie warunków pracy w kontrolowanych zakładach do zgodności z przepisami prawa pracy. Jako miernik określający stopień realizacji celu, przyjęto odsetek kontroli zakończonych wydaniem nakazu

w związku ze stwierdzonymi naruszeniami przepisów prawa pracy. Przyjęliśmy wartości miernika do osiągnięcia w 2018 roku, w wysokości 66% kontroli zakończonych wydaniem nakazu, stwierdzających naruszenie przepisów prawa pracy, miernik ten został wykonany w 54,1%. Powodem uzyskania mniejszego miernika było ponad 11 tys. kontroli zakazu handlu w niedzielę, które w przeważającej części nie kończyły się wydaniem środków prawnych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękując za wysłuchanie mojego krótkiego wystąpienia, proszę Wysoką Komisję o pozytywne rozpatrzenie Sprawozdania w wykonania budżetu państwa za 2018 rok, w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

W przypadku pytań pozostaję wraz z moimi współpracownikami, celem udzielenia odpowiedzi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę teraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie wyników kontroli.

P.o. dyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli Jacek Szczerbiński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie w 2018 roku budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Podstawą tej oceny były wyniki kontroli przeprowadzone zarówno w Głównym Inspektoracie Pracy oraz w czterech okręgowych inspektoratach pracy – w Białymstoku, Katowicach, Szczecinie i Warszawie.

Ze względu na to, że dochody stanowią niewielki udział w dochodach budżetu państwa, kontrolę dochodów Państwowej Inspekcji Pracy ograniczyliśmy do analizy porównawczej sprawozdań budżetowych w nawiązaniu do roku 2017 i na podstawie sprawozdania B27 z wykonania rocznego planu dochodów, nieprawidłowości w tym badaniu nie stwierdziliśmy.

Jeżeli chodzi o wydatki, wykazaliśmy, że ponoszono je w Państwowej Inspekcji Pracy z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi, określonymi w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych do tej ustawy. Nie stwierdziliśmy niecelowego, niegospodarnego i nielegalnego wydatkowania środków, jednakże szczegółowe kontrole w okręgowych inspektoratach pracy w Białymstoku i w Katowicach, ujawniły nieprawidłowości przy realizacji zamówień publicznych na świadczeniu usług sprzątania. W pierwszym przypadku udzielono zamówienia publicznego z naruszeniem wymogów określonych w zarządzeniu okręgowego inspektora pracy w Białymstoku a w przypadku Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach dokonano istotnej zmiany postanowień zawartej umowy, w stosunku do treści oferty, na podstawie której uprzednio dokonano wyboru wykonawcy (zmian tych nie przewidziano w ogłoszeniu o zamówieniu publicznym lub w specyfikacji istotnych warunków zamówienia). Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie nie dochodził w trybie postępowania egzekucyjnego należności z tytułu kar pieniężnych nałożonych na pięciu przedsiębiorców i dopuścił do przedawnienia należności.

To były jedyne nieprawidłowości, które ujawniliśmy w okręgowych inspektoratach. Żadna z nich, z punktu widzenia jej istotności i wartości, nie miała wpływu na ocenę wykonania budżetu w Państwowej Inspekcji Pracy i również w tych inspektoratach ocena formalnie była pozytywna.

W związku z pismami skierowanymi do Najwyższej Izby Kontroli przez posłów na Sejm Rzeczypospolitej, w Głównym Inspektoracie Pracy uzupełniliśmy badanie kontroli budżetowej o badanie związane z organizacją zaocznej aplikacji inspektorskiej oraz podziału środków na wynagrodzenia, w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową. Stwierdziliśmy, że nieprawidłowość polegającą na nieokreśleniu przez Głównego Inspektora Pracy zasad i trybu przeprowadzania zaocznej aplikacji inspektorskiej, w zarządzeniu w sprawie zakresu i trybu przeprowadzenia tejże aplikacji w Państwowej Inspekcji Pracy. Sformułowany w wystąpieniu pokontrolnym wniosek, dotyczący podjęcia działań w zakresie uregulowania zasad przeprowadzania zaocznych aplikacji

inspektorskich, został przez głównego inspektora przyjęty i podjęto jego realizację. Nieprawidłowość nie miała wpływu na ocenę wykonania budżetu.

Natomiast w drugiej sprawie nie stwierdziliśmy nieprawidłowości i nie wnieśliśmy uwag do procedury prowadzonych uzgodnień w sprawie wykorzystania funduszu wynagrodzeń Głównego Inspektora Pracy z reprezentatywnymi związkami zawodowymi, funkcjonującymi w Państwowej Inspekcji Pracy.

Szczegóły obydwu tych spraw są przedstawione bardzo szeroko zarówno w wystąpieniu pokontrolnym, jak i w treści informacji o wynikach kontroli.

Pozytywnie oceniliśmy wiarygodność ksiąg rachunkowych w odniesieniu do rocznych sprawozdań budżetowych i kwartalnych, sprawozdań w zakresie operacji finansowych oraz ich zgodność z zasadami rachunkowości. Również pozytywnie Najwyższa Izba Kontroli oceniła skuteczność funkcjonowania mechanizmów kontroli zarządczej, dotyczącej operacji finansowych i gospodarczych.

Na podstawie wyników tej kontroli dokonaliśmy oceny pozytywnej wykonania budżetu w części 12.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Teraz koreferat.

Dochody w części 12 zostały zrealizowane w 165% planu a wydatki w 98% planu po zmianach, wydatki budżetu środków europejskich zostały zrealizowane w 40% planu po zmianach.

Zgodnie z ustawą budżetową, w części 12 miały zostać osiągnięte dochody w wysokości 1374 tys. zł. Faktycznie dochody wyniosły prawie o prawie 100% więcej, czyli 165% planu. W porównaniu z rokiem 2017 kwota osiągniętych dochodów była wyższa o 10%. Głównym powodem, wyższego niż zakładano wykonania dochodów, były wyższe niż zaplanowano wpływy z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych od osób fizycznych oraz wpływu z tytułów kar i odszkodowań wynikających z umów.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i wydatki na wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi – wyniosły one 263 138 tys. zł, tutaj plan został wykonany w 99,9%. Wydatki na wynagrodzenia osobowe pracowników wyniosły 208 000 tys. zł, co stanowi blisko 100% planu po zmianach. Wydatki na dodatkowe wynagrodzenia roczne wyniosły 14 283 tys. zł, co stanowi 100% planu po zmianach. Wydatki na ubezpieczenie społeczne i fundusz pracy wyniosły 39 586 tys. zł, co stanowi 90% planu.

Przeciętne roczne zatrudnienie wyniosło 2428 etatów i było mniejsze o 16 etatów od zatrudnienia w 2017 roku. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego ukształtowało się na poziomie 7168,44 zł, a po uwzględnieniu wynagrodzenia rocznego – 7658,64 zł. Przeciętne wynagrodzenie wraz dodatkowym wynagrodzeniem rocznym było większe o 71 zł w porównaniu do przeciętnej kwoty wynagrodzenia, wraz z dodatkowym wynagrodzeniem z 2017 roku.

W Państwowej Inspekcji Pracy stosunek pracy został rozwiązany ze 141 pracownikami, w tym 93 pracowników odeszło na emeryturę, co stanowi 66% ogółu odejść z urzędu. Zatrudnionych zostało 196 pracowników, czyli o 140 osób więcej niż w roku 2017.

Proszę państwa, po dokonaniu analizy wykonania budżetu państwa, w zakresie Państwowej Inspekcji Pracy, proponuję ocenić pozytywnie to sprawozdanie i rekomendować Komisji i Sejmowi jego przyjęcie.

Dziękuję.

Przechodzimy teraz do dyskusji i pytań.

Bardzo proszę, czy są jakieś uwagi?

Proszę, pan poseł Łopata.

Poseł Jan Łopata (PSL-UED):

Bardzo dziękuję.

Mam pytanie do pana głównego inspektora.

Panie ministrze ostatnimi czasy (nie wiem czy to dobrze, czy źle) media bardzo interesują się głównym inspektorem pracy i inspekcją pracy. Ostatnio też dziennik ogólnop

polski zamieścił dość obszerny artykuł – myślę, że będzie czas na dyskusję nad całością treści na Radzie Ochrony Pracy.

Chciałem zapytać szczegółowo – pojawia się tam (nie wiem, czy zarzut...), ale opis sytuacji, która jest dość powszechna, bo jest już w kilku okręgowych inspektoratach – zatrudnienie na zasadzie transferu. Ostatnio w Łodzi – z Lublina, ale też w Katowicach, Kielcach, Gdańsku.

Pytanie dotyczące właśnie budżetu i kosztów, bo przecież wiemy doskonale, że takie przemieszczenie pełniącego obowiązki, czy okręgowego inspektora wiąże się z dodatkowymi kosztami (choćby za mieszkanie czy inne dodatkowe świadczenia) – czy jest jakieś inne uzasadnienie, o którym nie wiemy, że takie dodatkowe koszty Państwowa Inspekcja Pracy ponosi? Z czego to wynika? Jakie to są koszty? Czy ma pan wiedzę na ten temat?

Pytanie może retoryczne albo naiwne, ale – czy nie można było znaleźć w poszczególnych okręgowych inspektoratach odpowiedniej i odpowiedzialnej osoby? Czy trzeba dokonywać transferów, które wiążą się z kosztami budżetowymi?

Chciałbym uzyskać na ten temat informację.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy jeszcze są jakieś pytania lub uwagi?

Proszę.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Panie pośle, budżet państwa nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów, z tego względu, że inspektor pracy zgadzający się na przejście do innego okręgu, sam sobie zapewnia mieszkanie, budżet państwa nie ponosi z tego tytułu żadnych opłat. Zanim podejmie decyzję o przeniesieniu, jest informowany o tym, że musi sobie wynająć mieszkanie, dostaje jedynie zwrot kosztów przeniesienia. To jest kwota... pani dyrektor?

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Głównego Inspektoratu Pracy Grażyna Witkowska:

Może ja odpowiem... przepraszam, panie pośle.

Sprawę przenoszenia pracowników do innej jednostki reguluje, oczywiście, zarządzenie Głównego Inspektora Pracy, gdzie zapisy zostały przeniesione z ustawy o urzędnikach państwowych. Pracownikom przeniesionym, oczywiście, przysługuje zwrot kosztów związanych z przeniesieniem, z zasady są to koszty odwiedzania raz w miesiącu rodziny (jeżeli nie przenosi się pracownik z rodziną), jak również koszty związane z wynajmem mieszkania, ale tylko w części.

Przepraszam szefie, ale muszę sprostować. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych mówi, że jest to maksymalnie 800 zł i jest to, oczywiście, opodatkowane. Czyli nie możemy powiedzieć, że budżet państwa, czy budżet inspekcji pracy, nie ponosi z tego tytułu jakichś kosztów – muszę tu, niestety, sprostować wypowiedź szefa.

Pan też zapytał, ile to kosztuje.

Prawda jest taka, że najwięcej tych przeniesień jest w tym roku i jeszcze nie liczyliśmy, jakie to są koszty miesięczne w całej Państwowej Inspekcji Pracy. Jeżeli pan poseł oczywiście będzie sobie życzył to my takiej odpowiedzi udzielimy na piśmie – jakie to będą przewidywane koszty, jeżeli chodzi o cały rok.

Natomiast powiem tak: rozmawiałam z szefem na temat kosztów, ale przesłanki bardziej merytoryczne niż finansowe dla szefa były ważne, ze względu na prowadzenie prawidłowego nadzoru nad okręgowymi inspektoratami pracy i takie uzasadnienie mi przedstawił, czyli osób nie ze środowiska tego, z którego jest okręgowy inspektor pracy.

Myślę że kontrole, które są przeprowadzane przez sekcję kontroli wewnętrznej, były przesłanką do podjęcia decyzji przez Głównego Inspektora Pracy.

Dziękuję.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Jeszcze powiem krótko: przeciwdziałamy takim zagrożeniom jakie występują – korupcji.

Inspektor pracy również podejmuje działalność zarobkową, o czym pan poseł dobrze wie. Sejm zezwolił na te oświadczenia, które składają nasi pracownicy – inspektorzy pracy, które też mają przeciwdziałać korupcji. Żeby nie było takich przypadków, że z danego okręgu inspektor pracy wykonuje kontrole w danym zakładzie pracy a później prowadzi szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. My się potem dowiadujemy albo od pracodawcy, albo od innych ludzi, że coś takiego miało miejsce. Wówczas kontrola wewnętrzna wszczyna całą procedurę, żeby wszcząć postępowanie wobec konkretnego inspektora pracy.

W związku z tym, że takich zgłoszeń jest dużo to właśnie w ten sposób próbujemy przeciwdziałać takim zagrożeniom.

Myślę, że przynosi to efekty, bo jest już poprawa w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę.

Poseł Jan Łopata (PSL-UED):

Bardzo ryzykowne, panie ministrze, uzasadnienie, w kontekście ostatnich zmian, przecież prokuratura lubelska stwierdziła... a umorzyła z przyczyn jakby innych a pan dokonał pan takiej zmiany, więc myślę, że to uzasadnienie było... aczkolwiek nie odbieram panu prawa do możliwości decydowania o osobach, które pełnią funkcję w innych okręgach, aczkolwiek wydaje się, że koszty ponoszone przez Państwową Inspekcję Pracy i budżet państwa są istotne. Czy to będzie z budżetu 2019 roku, czy teraz omawianego, to warto na to mieć baczenie, to są wspólne pieniądze.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Powiem tak, panie pośle: na pewno baczę na to i podejmuję wszelkie działania, mające zmniejszyć wydatki z budżetu państwa na rzecz firm, na przykład wynajmujących nam pomieszczenia biurowe. W przeważającej większości Państwowa Inspekcja Pracy wynajmuje pomieszczenia. Podjęte przeze mnie działania zmierzają ku temu, żeby uzyskać budynki i pomieszczenia w trwały zarząd, żebyśmy nie płacili do kieszeni prywatnym spółkom po milionie zł albo więcej, przez to, że nie mamy pomieszczeń.

Na pewno podejmowane są takie działania, które mają chronić interes państwa przed wpływem pieniędzy z budżetu do firm prywatnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Ja mam pytanie do pana dyrektora Szczerbińskiego.

Pan powiedział o dwóch aspektach kontroli, związanych uwagami posłów, tak: jedna dotyczyła tych szkoleń i tam została skierowana uwaga, druga dotyczyła kwestii wynagrodzeń.

Czy mógłby pan jeszcze raz ten wątek powtórzyć?

P.o. dyrektora departamentu w NIK Jacek Szczerbiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pierwsza kwestia dotyczyła przeprowadzenia przez inspektora pracy w 2018 roku zaocznej aplikacji inspektorskiej, ze względu na braki kadrowe...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, tak.

P.o. dyrektora departamentu w NIK Jacek Szczerbiński:

Wszyscy znamy sprawę, natomiast my stwierdziliśmy, że złe umocowanie prawne zarządzenia Głównego Inspektora Pracy w tej sprawie, nie pozwalało na przeprowadzenie tej aplikacji w taki sposób, jak została przeprowadzona, ponieważ powinno być to uregulowane zupełnie innymi przepisami, z czym pan główny inspektor się zgodził i będzie regulował w przyszłości.

Druga sprawa dotyczyła trwającego obecnie sporu zbiorowego, dotyczącego uruchomienia środków na wynagrodzenia, w uzgodnieniu z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi, funkcjonującymi w Państwowej Inspekcji Pracy. Rzecz polegała na tym,

że jeden z funkcjonujących związków zawodowych zgodził się na propozycję podziału wynagrodzeń i podpisał porozumienie a drugi – nie.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli (co zawarliśmy w naszej interpretacji prawnej) stosuje się tutaj przepisy art. 27 i 30 o związkach zawodowych, gdzie na organizacjach związkowych leży uzgodnienie wspólnego stanowiska. Nie można blokować skutecznie żadnego pracodawcy w Polsce, w ten sposób pracownicy nie otrzymaliby ani nagród, ani wynagrodzeń, jeśli jedna z organizacji związkowych cały czas by blokowała swoje stanowisko wobec pracodawcy.

W tej sytuacji, gdyby nie doszło do porozumienia z obydwoma organizacjami związkowymi, prawdopodobnie mówilibyśmy o naruszeniu ustawy o związkach zawodowych i obowiązkach głównego inspektora pracy, który powinien takie uzgodnienie zawrzeć. Tymczasem to uzgodnienie z jedną z organizacji związkowych zostało zawarte, z drugą – nie, spór zbiorowy w Państwowej Inspekcji Pracy trwa.

My, w zakresie procedury przeprowadzenia uzgodnień, nie stwierdziliśmy nieprawidłowości naruszenia ustawy o związkach zawodowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę powiedzieć, panie inspektorze, ile wakatów jest w tej chwili w Państwowej Inspekcji Pracy? Jak to w tej chwili wygląda?

Państwo zatrudnili 196 osób w zeszłym roku. Zauważyłem też, że było bardzo dużo odejść.

Czy w tej chwili są wakaty u was i jaki to ma związek, na przykład, z ilością przeprowadzonych kontroli?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Panie przewodniczący, nie jestem w stanie powiedzieć, ile jest wakatów. W tym roku planowane są dwie aplikacje inspektorskie, po 40 osób. Suma tych, którzy nabywają prawo do emerytury jest większa niż liczba potrzebna do wykonywania prawidłowych kontroli.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w GIP Grażyna Witkowska:

Jeszcze chciałam uzupełnić, chociaż sprawy kadrowe to nie moja specjalność.

Z tego, co wiem z dnia wczorajszego, od kierownictwa, to wszystkie etaty, które mieliśmy, zostały rozdzielone między jednostki organizacyjne i trwa nabór na zatrudnienie pracowników. Przeciętne planowane prognozowane zatrudnienie w Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 rok to jest chyba 2783 etaty. Mamy sporo odejść na emeryturę. W ich miejsce zatrudniamy następne osoby plus to, co pan główny inspektor pracy powiedział – stworzenie dwóch grup inspektorskich, jest uzależnione od zakończenia aplikacji inspektorskiej w ośrodku szkolenia. Ponieważ moce przerobowe naszego ośrodka są mocno ograniczone, trwają dwie aplikacje inspektorskie i dopiero jak one się skończą to rozpocznie się nauka dwóch nowych grup.

Szef zapomniał powiedzieć, że ze względu na wielkie potrzeby w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Warszawie, rozważane jest stworzenie trzeciej aplikacji, która składałaby się tylko z mieszkańców Warszawy, żeby nie generować kosztów związanych z wyjazdem do ośrodka szkolenia, ponieważ ci pracownicy byliby przeznaczeni tylko dla Okręgowego Inspektoratu Pracy w Warszawie. Rozpatrywana jest właśnie trzecia aplikacja. Myślę, że dopiero jak wszystkie sprawy zostaną wyjaśnione, szef podejmie taką decyzję.

Może się okazać, że to prognozowane przeciętne zatrudnienie będzie wyższe niż planowane w tym roku. Oczywiście, to też zależy od środków finansowych, które pozwolą nam na sfinansowanie, tak, liczymy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję państwu.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Poseł Jan Łopata (PSL-UED):

Prosiłbym o odpowiedź na piśmie na moje pytania.

Dyrektor departamentu w GIP Grażyna Witkowska:

Chciałabym tylko prosić o doprecyzowanie, wiem o co chodzi, tylko pytanie o lata – lata 2018 i 2019?

Posel Jan Łopata (PSL-UED):

I bieżący rok, tak.

Dyrektor departamentu w GIP Grażyna Witkowska:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze.

Skoro nie ma więcej pytań i głosów w dyskusji, przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem Sprawozdania z wykonania budżetu państwa w 2018 roku, w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, proszę o podniesienie ręki, kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

A więc, przy jednym głosie wstrzymującym, Komisja pozytywnie zaopiniowała Sprawozdanie.

Proponuję, aby przedstawicielem Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w części dotyczącej Sprawozdania z wykonania budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, był pan poseł Janusz Śniadek. Czy jest sprzeciw?

Nie ma, uznaję więc, że Komisja zaakceptowała tę kandydaturę.

Proszę państwa, jeśli chodzi o sprawy różne – chciałem państwa poinformować, że na ręce przewodniczącego Komisji wpłynęło 10 czerwca pismo od Marszałka Sejmu (a kilka dni wcześniej od pana prezesa Kwiatkowskiego), w którym mówi on o tym, że nie może wyjść naprzeciw prośbie pani poseł Mrzygłockiej, o przeprowadzenie kontroli w Państwowej Inspekcji Pracy, związanej z zatrudnianiem w tejże instytucji.

My do tej sprawy wrócimy kiedy otrzymamy odpowiedź z Państwowej Inspekcji Pracy, ja się po tą odpowiedź zwrócę.

Tyle w sprawach różnych.

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.